GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 45. — W Srodę dnia 22. Lutego 1832.

PUBLICANDUM.

Przy widoczném ustawaniu Cholery raczył N. Król rozwiązać ustanowioną do odwrócenia téj klęski Kommissyą bezpośrednią i postanowić, ażeby dotychczasowemi téj władzy czynnościami trudniły się znowu Król. Ministerstwa, do których wydziału według przepisów prawa należą.

Podając to Najwyższe postanowienie do wiadomości powszechnéj, wzywam władze cywilne Prowincyalne, których to dotyczy, ażeby przeséłane dotąd raporta Król. bezpośredniéj Kommissyi, od téj chwili, stósując się do ogólnych przepisów, właściwym podawały Ministerstwom. — Poznań, dnia 19. Lutego 1832.

Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Flottwell.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Lutego.

N. Król raczył najłaskawiéj Tajnych Sekretarzy i Kalkulatorów przy Ministeryum finansów, Matton i Günther, mianować Radzcami obrachunkowymi.

N. Król raczył byłego Dyrektora szkoły w Kłajpedzie, L. Ulrich, mianować Radzcą szkolnym i Regencyjnym przy Regencyi w Dysseldorfie i patent jego własnoręcznie podpisać.

Professor Wendt przy gimnazyum Berlinskiém został mianowany Dyrektorem nauk przy gimnazyum Poznańskiém.

J. Wysokość Xiążę Albrecht Mecklenburg-Schwerin odjechał ztąd do Ludwigslust.

Przybyli tu: JO. Xiążę Henryk LX. Reuss-Schleitz-Köstritz, z Neymark.

JW. rzeczywisty Tajny Stanu i Sprawiedliwości Minister Mühler, z Wrocławia.

Wiadomości zagraniczne.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 11. Lutego.

Pytania, przełożone przez Pana Gendebien na posiedzeniu Izby reprezentantów z dn. 9. m. b. Ministrowi spraw zewnętrznych, są następujące: 1) Jaka była treść dwóch nót doręczonych konferencyi przez pełnomocnika belgijskiego, w których się modyfikacyi 24ch

artykułów domagają. 2) Jakie to były żądania Holandyi, na które konferencya już dała odpowiedź. 3) Jakie znaczenie powinno być przypisane wyrazom użytym w traktacie względem wymiany ratyfikacyi. 4) Jakieby skutki za sobą pociągnąć mogło wzbranianie się niektórych mocarstw podpisania traktatu. Na ostatnie to i najważniejsze zapytanie odpowiedział Minister spraw zewnętrznych, że skutków wzbraniania się Pruss, Austryi i Rossyi przewidzieć niepodobna, gdyż te tylko być mogą przedmiotem domysłów, że mimo to jednak oświadczył Lord Palmerston na posiedzeniu Izby niższéj z d. 3. m. b., iż traktat zratyfikowany przez Francyą i Anglią wszelkie partye zobowięzuje. Pan Robaulx miał przy końcu posiedzenia gwałtowną mowę, z któréj następujący przytaczamy wyjątek: „Nigdy niebyłem przyjacielem dyplomatyki. Gdy rewolucya jeszcze postępy czyniła, życzyłem wojny, ponieważ zwycięstwo odnieślibyśmy nad dyplomacyą. Wtenczas prosili nas Panowie Osy i inni Deputowani z Antwerpii i Mastrychtu, abyśmy się zlitowali nad temi nieszczęśliwemi miastami. Lecz te właśnie miasta tamowały pomyślny postęp rewolucyi naszéj. Teraz widzę samego Pana Osy przybierającego postać i stanowisko wojenne, teraz, kiedy naród dawniejszéj sprężystości jest pozbawiony, teraz, kiedy rewolucya już upadła. Trzeba zaś było wtenczas, kiedy pora do tego była, rząd spowodować do wydania wojny; teraz pokazawszy tchórzliwość w podpisaniu wszystkiego tego, co dąży do pozbawienia ojczyzny naszéj honoru i sławy, na nic się WPanom nieprzyda czynić zarzuty Ministrom. Poruszeniu w Europie ostateczny zadano cios, a Belgia, która temu sprzyjać powinna była, za nic teraz jest poczytywaną w rzędzie mocarstw europejskich. To jest rola haniąca, któréj ja przynajmniéj ścierpieć niemogę. Tylko Francya nam pozostała, téj poruczamy odtąd saméj sprawę rewolucyi naszéj i być może, że inny rząd tamże zastósować potrafi zasady rewolucyi lipcowéj, których się teraźniejsze Ministeryum wyrzeka.“

Upowszechniła się pogłoska, że Minister nasz finansów, Pan Coghen, odda tekę swoję komu innemu. — Xiążę Arenberg daje w tych dniach wielki festyn, ktoremu Król też obecny będzie.

Z Hagi, dnia 11. Lutego.

Podług uwiadomienia z Middelburga, fregata Królewska Eurydice d. 8. m. b. opuściwszy stanowisko swoje pod Vlissyngą, puściła się wzwyż Skaldy.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Lutego.

Onegdaj umarł Xiążę Montesquiou.

Giełda wczorajsza niebyła bardzo ożywiona. Przygotowano się na to, że kursa spadną; ale wydarzyło się właśnie, czego się nikt niespodziewał; bo znaczny dom jeden poczynił wielkie zakupowania, przez co papiery dość się podniosły. Ponieważ takim sposobem spekulacye nowe pozyskały życie, wielu się znalazło przemyślników i 3 pCta znacznie w górę poszły. Na 5 prCta operacye te niemiały pożądanego wpływu.

Figaro zamilkł raptownie i, jak dziennik pewien oppozycyi powiada, niemy, zniedołężniony i głuchy jest na wszystkie nadużycia Ministrów, a to z téj przyczyny, że go Ministrowie przekupili.

Król Sardyński zmniejszył, jak twierdzą, gwardyą swoję od 4ch do 1éj kompanii. Dowódzcą jéj mianowany został Margr. Victor de la Charmora.

Z dnia 9. Lutego.

W Messager czytamy: Dzienniki poranne w tém doniesieniu się zgadzają, że 3000 wojska francuzkiego ma być do Ankony przewiezione; okoliczność ta, że Pan Dittmer, Sekretarz w gabinecie Prezydenta Rady w towarzystwie oficera Bourdon, ze zleceniem dyplomatycznem i wojskowém udał się do Ankony, nadaje téj pogłosce większe jeszcze prawdopodobieństwo. Powiadają, że się już dawniéj w tym przedmiocie z Austryą porozumiano. Następujące zaszły w tym względzie układy. Podobno pisał Pan Metternich do naszego gabinetu list téj treści: „Zostaję ja względem Romagny w témże samém położeniu, jak WPanowie względem Belgii. Jeśli u mego sąsiada ogień wybucha, pożar i mnie samemu grozi. Co się we Włoszech dzieje, tego na żaden sposób ścierpieć niemogę, i bądź co bądź, rozkazałem, aby wojsko w granice Romagny weszło. Lecz naśladować będę ściśle przykład przez WPanów w Belgii dany, przyrzekając, że natychmiast wrócę, skoro niebezpieczeństwo minie.“ Na pismo to powstawano ze strony naszéj, i po długich układach nareszcie takiego rezultatu dostąpiono, ażeby obadwa mocarstwa razem i równocześnie w granice legacyi wkroczyły. Dodają oraz, że wyprawa ta nietylko zmierza do zapobieżenia okupacyi trwającéj państwa Kościelnego przez Austryaków, lecz też do skłonienia Papieża, aby dał konstytucyą ludowi swemu, gdyby Austryacy chcieli tenże przymuszać do posłuszeństwa i poddania się pod rządy Jego Świątobliwości. — Taż sama gazeta następujący jeszcze zawiera artykuł:

Zdaje się, że po wiadomości o obsadzeniu legacyi przez wojska austryackie, kilkanaście okrętów wojennych otrzymało rozkaz wyjścia pod żagle, aby krążyć przed Ankoną i Civitavecchia; lecz niema na pokładach okrętów tych żadnego wojska, coby wylądować mogło. Późniéj dopiero postanowiono wysłać kilka batalionów celem zajęcia Ankony. Takim środkom, nakazanym Francyi przez honor i ludzkość, zadowolenia swego nikt zapewne nieodmówi. Obecność okrętów i wojsk naszych dostateczną będzie gwarancyą przeciw wszelkim środkom zemsty i ducha nienawiści.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 31. Stycznia.

Infantka nowo urodzona otrzymała dzisiaj na chrzcie świętym imiona Marya, Ludwika, Ferdynandyna. Jutro stolica będzie oświecona.

Deputacya z Asturyi do Madrytu wysłana, aby podług starodawnego zwyczaju złożyć u stóp tronu podarunki dla Xięcia nowo narodzonego, dowiedziawszy się w drodze, że Królowa córkę powiła, natychmiast nazad wróciła.

W Puenta della Reyna zaszła onegdaj między więźniami i Królewskimi ochotnikami krwawa bijatyka, która przez 3 godziny trwała; kilkunastu legło i raniono z obu stron. Dopiero po otrzymaném wzmocnieniu ochotnicy więźniów pokonać potrafili.

Większa część wojska do Portugalii przeznaczonego, już stanęła na miejscu mu przeznaczoném.

Z pewnych źródeł dowiadujemy się, że rząd francuzki urzędowe uczynił gabinetowi naszemu oświadczenie, że za wkroczeniem armii naszéj w granice Portugalii, Francya natychmiast wojsko do Hiszpanii wyséła, aby się temu sprzeciwić.

Gabinet nasz odnowił oświadczenie swoje gabinetom londyńskiemu i francuzkiemu, że skoro Dom Pedro zbrojną ręką wkroczy w granice Portugalii, wojska nasze Dom Miguelowi na pomoc pospieszą. — Po wszystkich salonach mówią tu wiele o wyborze nowego pierwszego Ministra (tytuł ten ma Minister spraw zewnętrznych); tymczasem jest nim w rzeczy samej P. Calomarde. Na miejsce owo wakujące podają się dotychczas dawniejsi kandydaci; nikogo jednak jeszcze niemianowano.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 25. Stycznia.

Dnia 21. m. b. otrzymał rząd nasz wiadomości, prosto z Terceiry nadeszłe, stósownie do których Dom Pedro z téj wyspy naprzód uderzy na port i bulwarki pod Peniche. Obrał zaś punkt ten dla tego, gdyż tworząc półwysep, mogący być łatwo broniony, największéj dla niego jest wagi. Po nadejściu téj nowiny zgromadzono radę wojenną, w skutek któréj fortyfikacye punktu owego jak najdokładniéj mają być oglądane i zbadane. — Tym osobom, co dotychczas kwot pożyczki wymuszonéj na nie przypadających niewypłaciły, grożą teraz sekwestracyą majątków. — Dom Ferreira Trocas, jeden z najsławniejszych i najrzetelniejszych, zbankrutował. — Dzierzawca tabaki Paweł Cordeiro, każe teraz w Londynie lać 20 dział nowego kalibru, aby je ofiarować w darze Dom Miguelowi.

Rozmaite wiadomości.

Z długiego listu znad granicy polskiéj z dnia 26. Stycznia w Gazecie Powszechnéj umieszczonego następującego udzielamy wyjątku: „Żeby uniwersytet Warszawski miał być przeniesiony do Kowna, mizernego miasta żydowskiego, temu wierzyć nie podobna; brzmi to nakształt ironii. Czyż można bowiem zakłady kliniczne i botaniczne, obserwatorium, zbiory mineralogiczne, anatomiczne i t. p. jednym razem przeprawić dokąd indąd? Wszystko nas nakłania do powątpiewania o tym środku, owszem przybycie rzeczywistego tajnego Radzcy Szukowskiego do Warszawy daje się połączyć z widokami pocieszającemi, względem postanowienia Cesarza Jmć. — Mąż ten, któremu polecono wychowanie Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, światły, ludzki i przez długi pobyt w Niemczech i we Włoszech znamienicie wykształcony zbawiennie działać będzie ku wskrzeszeniu instrukcyi wyższéj w Polsce."

W roku niniejszym (1830.) wyszła na świat w Warszawie książeczka pod tytułem: „Jerzego Bogumiła Puscha, Assessora w wydziale górnictwa krajowego, członka kilku uczonych towarzystw, krótki rys geognostyczny Polski i Karpatów północnych," przełożona z rękopisu niemieckiego przez Prof. Kitajewskiego. Doczekaliśmy się więc i my geognostycznego dzieła o Polsce, chociaż nie w naszym języku oryginalnie napisanego, w którém zewnętrznéj budowie téj ziemi, naukowie i w wyższym nierównie widoku jak dotąd bywało wyłożonéj, przypatrzyć się możemy. Sam autor w przemowie do tego dziełka przyłączonéj, obiecuje wkrótce wygotować zupełny opis geonostyczny Polski, którego niniejsze dziełko ma być tylko skróceniem. Z niecierpliwością oczekiwać go będziemy, i przedwcześnie wyrzec można, że autor

zarobi na sprawiedliwą wdzięczność, ponieważ mała ta próbka, jak ją sam nazywa, daje nam o oczekiwanéj pracy najlepszą otuchę. Wszystko co dotąd mieliśmy w tym względzie zrobionego, ograniczało się zwykle opisaniem nie wielkiéj przestrzeni kraju; gdyż jeden tylko Staszic w większym zakresie i w ogólniejszym widoku zaczął robić nad ziemią Polską geognostyczne postrzeżenia. A chociaż w pismach swoich geognozyi polskiéj nie doprowadził do tego stopnia, na jakim ją teraz widzimy; zawsze jednak ta chluba przy nim pozostanie; iż on pierwszy dla niéj założył u nas osnowę, a co większa, w tym właśnie czasie, gdy ta nauka ledwie ze swéj kolebki wychodziła; tak, iż gdyby był znalazł dla siebie naśladowców, jużbyśmy się dawno mogli cieszyć w tym przedmiocie dobrze wyrobioném dziełem. W nowszych czasach zrobił niemałą przysługę w tym względzie P. Andrzejowski wydaniem gruntownych swoich postrzeżeń nad górutworem Podolskim, z których jak widać P. Pusch starał się korzystać. Prócz Litwy, nad tąż samą krainą próbował także czynić geognostyczne postrzeżenia i P. Jakowicki, które w Dzien. Wileńskim wydaje, ale w tych zamiast ścisłego badacza pokazuje się on tylko przelotnym widzem. P. Pusch chociaż w krótkim swym rysie, umiał nam jednak z wielką znajomością rzeczy wystawić wszystkie związki i stósunki formacyi, jakie nietylko w kraju Polskim, ale i w przyległych mu postrzegać się dają. Wszędzie tu widać ścisłego badacza, zamiłowanego w swoim przedmiocie, i dokładającego niemałych usilności dla gruntowniejszego rozpoznania każdéj formacyi i wszelkich jéj zboczeń, aby przez to wyjaśniwszy ogólny związek i zawisłość miejscową, mógł jeszcze uczynić porównanie z podobnemiż *kształtowniami*, (Staszic zamiast formacya) gdy te być mogą, niekiedy nawet w bardzo odległych krainach. I to jest właśnie co tym szacowniejszemi czyni prace P. Puscha. — Z dziesięcioletnich postrzeżeń nad krainami na północ gór Karpackich położonemi, autor jeden z najważniejszych i zupełnie nowy wyprowadził wypadek, iż cała ta przestrzeń cztery wcale odrębne przedstawia górutwory, jako to: środkowéj Polski, Karpacki, Podolski i Baltycki. (Z Tyg. Pet.)

OBWIESZCZENIE.

Dobra Nożyczyn wraz z folwarkiem Jeziorki i do nich należącemi holendrami małe i wielkie Jeziorki, tudzież Kozidół w Inowrocławskim powiecie położone, mają być na trzy lata od Ś. Jana 1832. aż do tegoż czasu 1835. roku publicznie najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. Wyznaczyliśmy więc tym końcem termin na

dzień 27my Marca r. b.

przed deputowanym W. Woltemas Assessorem Sądu Kameralnego w izbie naszéj instrukcyjnéj. Warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Bydgoszcz, dnia 30. Stycznia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PUBLICANDUM.

Do przedaży kilka w drodze exekucyi wyfantowanych objektów, wyznaczyliśmy z polecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego Poznańskiego termin na

dzień 8my Marca r. b.

na miejscu w Grodzisku, jako też do jednorocznego wydzierzawienia sukcessorom Dorn należącego gospodarstwa zajezdnego wraz z osobnym małym domkiem także w Grodzisku na

dzień 9ty Marca c.,

na który kupców i dzierzawców zapozywamy.

Buk, dnia 30. Stycznia 1832.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE!

Na publiczny licitaciy nie sprzedane zapasy fortyficacijne mają z woly ręki być z przedane

13 fasków Masła po 22 do 23 fontów w pojedynczych fasków po 4. śrebników za font,

17 Centnarów Tytoniu w pojedynczych fontów po 3. sriebnikow za font,

17 Centnarów owśianny Kaszy po 4. Macków a 22½ Srebńików po 4. pojedynczych Macków,

ochotńici proszemy o godzinie 8 do 12téj przed obiadem się unas meldować.

Poznań dnia 15. Lutnia 1832.

Królesko Pruski Urząd Magazynowy.

DONIESIENIE.

Oberza przywilejowana z wszelkiém zabudowaniem, w dobrym stanie, w któréj bilard exystuje, niemniéj dobrze uporządkowanym sadkiem owocowym, jest w mieście Szrodzie z wolnéj ręki za mierną cenę do sprzedania. Ochotę kupić mający niech się zgłosi do podpisanego.

Szroda, dnia 20. Lutego 1832.

W. Czaplicki.

Gospodarzy wiejskich, ktorzy sobie życzą zboże swoje w Poznaniu złożyć, uwiadomiam niniejszém, iż na spichrzu moim nad Wartą położonym, mam jeszcze miejsce na kilka tysięcy wierteli zboża, i takowe na skład, po 9 groszy pol. od wiertela na przeciąg czasu do S. Jana, przyjmuję. Składającym zboże u mnie daję rękojmią na przypadek zgorzenia spichrza.

Poznań, dnia 20. Lutego 1832.

F. Bielefeld.